









W tym numerze:

-  Komunikat prasowy PSPO: Polski olej rzepakowy jest strategicznym surowcem dla rodzimej produkcji biopaliw str. 1-2
-  Wstępne szacunki zbiorów rzepaku i rzepiku wg GUS str. 2-3
-  Słabe plony, niskie zaolejenie str. 3-4
-  PKBiPB na temat oleju posmażalniczego str. 4-5
-  Czy rzepaku będzie mniej? Trwają siewy str. 6
-  Notowania str. 7-8

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Wspólna 56
00-684 Warszawa
tel.: 22 628 38 06
fax.: 22 628 38 09

e-mail: biuro@pspo.com.pl

www.pspo.com.pl

Komunikat prasowy PSPO: Polski olej rzepakowy jest strategicznym surowcem dla rodzimej produkcji biopaliw

Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju tłocznie przerobiły w I półroczu 2019 roku łącznie 1,366 mln ton rzepaku, z których wyprodukowano 579 tys. ton oleju surowego oraz 745 tys. ton śruty rzepakowej. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku przerób w zakładach tłuszczowych PSPO wzrósł o ponad 90 tys. ton nasion. Jest to kolejny już rok zwiększania wolumenu nasion rzepaku zagospodarowywanego na terenie kraju, co potwierdza zarówno ogromne możliwości polskiego przemysłu olejarskiego, jak i utrzymujące się wysokie zapotrzebowanie na rodzimy surowiec.

Wzrost produkcji oleju surowego w I połowie 2019 roku o 37 tys. ton praktycznie nie miał większego odniesienia do produkcji rafinatu, którego podaż wzrosła jedynie nieznacznie (tj. o 5 tys. ton) do poziomu 211 tys. ton. Największym rynkiem dla tego surowca pozostaje oczywiście sektor biopaliw, zatem to krajowymi wytwórcy estrów metylowych są kluczowym elementem w zakresie efektywnego zagospodarowania większości oleju tłoczonego z polskiego rzepaku. Warto o tym pamiętać

w kontekście zarówno potrzeby jak najbardziej efektywnej pod względem gospodarczym realizacji przez Polskę celów dla biopaliw wynikających z przepisów unijnych, ale również pozytywnej stymulacji rynku rzepaku przez rodzimą produkcję biodiesla dającej efekt w postaci zwiększającej się podaży krajowych źródeł białka. Zwiększony przerób nasion w zakładach PSPO przełożył się bowiem na dodatkowe 54 tys. ton śruty i makuchu rzepakowego, dzięki czemu finalnie wytworzono ich łącznie 783 tys. ton.

„Analizując nasze dane przerobowe za I połowę tego roku można wskazać, że przemysł olejarski wciąż umacnia swoją pozycję w sektorze rolno-spożywczym. Cieszą wszelkie działania mające na celu wzmocnienie krajowego rynku rzepaku, bo o naszej sile decydują polscy rolnicy, którzy są dla nas priorytetowymi dostawcami surowca. Sami również aktywnie włączamy się w działania mające na celu zwiększenie możliwości podaży oleju i śruty rzepakowej. Jeśli kreowane perspektywy będą miały

Ciąg dalszy na następnej stronie



Komunikat prasowy PSPO: Polski olej rzepakowy jest strategicznym surowcem dla rodzimej produkcji biopaliw

charakter długofalowy, a tak wynika z założeń ministerstwa rolnictwa w zakresie pasz białkowych i ministerstwa energii w kontekście rynku biopaliw, rolnicy mogą być spokojni o zainteresowanie nasionami ze strony krajowych zakładów tłuszczowych” - powiedział **Mariusz Szeliga**, Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju.

„Przyjęta niedawno nowelizacja ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych ustanawiająca na najbliższe lata zasady realizacji celów biopaliwowych w Polsce zapewnia co najmniej utrzymanie dotychczasowych wolumenów krajowych

estrów na rynku, co powinno sprzyjać stabilizacji sytuacji w rolnictwie. Wierzymy, że może i powinien być to impuls, aby pójść następnie dalej, co umożliwi nowa dyrektywa UE w sprawie biopaliw tj. RED2. Do ustanowionego bowiem limitu dla surowców rolnych na poziomie 7% ,który powinniśmy jako kraj rolniczy utrzymać do 2030 roku, wciąż mamy przestrzeń do rozwoju, która jednocześnie będzie sprzyjać dalekosiężnym planom MRiRW w zakresie ograniczania importu pasz białkowych” – podsumował **Adam Stępień**, Dyrektor Generalny PSPO.

Źródło: Adam Stępień, PSPO

Stawiam na
PASZE RZEPAKOWE

III OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA

ŚRUTA RZEPAKOWA
jako realna alternatywa dla importu soi.

Możliwości zwiększenia wykorzystania PASZ RZEPAKOWYCH w żywieniu DROBIU oraz BYDŁA MIĘSNEGO

19 listopada 2019 r.

Hotel Toscania
Włoszakowice (woj. wielkopolskie)

Wstępne szacunki zbiorów rzepaku i rzepiku wg GUS

Zbiory rzepaku i rzepiku wstępnie oszacowano na **2,3 mln t, tj. o około 4% więcej od ubiegłorocznych**. Rozpoczęte w drugiej dekadzie sierpnia 2018 siewy rzepaku ozimego zakończono w pierwszej dekadzie września. Niedobór wilgoci w glebie stwarzał niekorzystne warunki siewu, kiełkowania nasion i wschodów roślin. Ciepłe dni w październiku z opadami deszczu poprawiły stan plantacji i miały korzystny wpływ na rozwój roślin rzepaku. Dodatnia temperatura powietrza w listopadzie podtrzymywała wegetację i stwarzała dobre warunki dla wzrostu i rozwoju roślin. Rośliny przed wejściem w stan zimowego spoczynku były dobrze wyrosnięte, rozkrzewione i zahartowane. Zima nie spowodowała większych strat w zasiewach rzepaku. Rzepak ozimy

przezimował lepiej niż w roku poprzednim. Łącznie na obszarze całego kraju zaorano jedynie ok. 0,9% powierzchni zasianej jesienią, a stan plantacji rzepaku ozimego który pozostawiono pod tegoroczne zbiory oceniano lepiej niż przed rokiem. Wegetacja rzepaku wiosną przebiegała na ogół bez zakłóceń, jednak ilość opadów w wielu rejonach kraju była niedostateczna. Deficyt wody w kwietniu i w maju spowodował, że na wielu plantacjach rośliny są wiotkie, słabo rozgałęzione, a w górnej części pędu niekiedy nie zawiązały tłuszczyn. Poziom zaolejenia nasion jest niższy niż w roku poprzednim. Ocenia się, że plony rzepaku, pomimo wiosennego deficytu



Ciąg dalszy na następnej stronie




Wstępne szacunki zbiorów rzepaku i rzepiku wg GUS


opadów mogą być nieco wyższe od ubiegłorocznych. Szacuje się, że powierzchnia uprawy rzepaku i rzepiku w bieżącym roku zmniejszyła się w porównaniu do roku ubiegłego o około 3% i wynosi około 0,8 mln ha. Zbiory rzepaku i rzepiku wstępnie oszacowano na 2,3 mln t, tj. o około 4% więcej od ubiegłorocznych, ale przewiduje się pogorszenie jakości.

Niekorzystny wpływ na kształtowanie się produkcji roślinnej w bieżącym roku miały przede wszystkim:


-  wyjątkowo wysokie temperatury powietrza w czerwcu, znacznie przekraczające normy wieloletnie, które przy niewielkich opadach deszczu
-  doprowadziły do nadmiernego przesuszenia


wierzchniej warstwy gruntu i szybszego dojrzewania zbóż oraz rzepaku i rzepiku, ograniczając jednocześnie ich potencjał produkcyjny;

 lokalnie występujące w czerwcu ekstremalne zjawiska klimatyczne, tj. burze, gradobicia i nawałnice połączone z silnym wiatrem;

 niedobór opadów deszczu w kwietniu hamujący wzrost i rozwój roślin,

Korzystnie natomiast wpłynęły:

 niewielkie straty zimowe zbóż ozimych (zaorano jedynie 0,1% zasianej powierzchni zbóż ozimych);

 nieco lepszy od ubiegłorocznego stan zasiewów zbóż ozimych wiosną 2019 r.;

Źródło: GUS

Słabe plony, niskie zaolejenie

W skali kraju rzepak zebrano już z ponad 70 proc. areалу - ocenia Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych oraz producent rzepaku z woj. kujawsko-pomorskiego.

- Rzekak udało się już zebrać w południowej i środkowej Polsce, w północnej pozostało jeszcze trochę plantacji do skoszenia - wskazuje Młodecki. Podobnie jak w przypadku zbóż, tak i w rzepaku plony nie zachwycają. Jak podkreśla prezes KZPRiRB, są one bardzo zróżnicowane, zależą od klasy gleby, na której rósł rzepak. - Na słabszych glebach są bardzo rozczarowujące. Na lepszych bywa różnie - mówi.


- W rejonach, w których susza najmocniej dała się we znaki, jak Wielkopolska czy województwo lubuskie tam zbierano od 1,5 do 2 ton z hektara, maksymalnie 2,5 tony. W pozostałych rejonach najczęściej od 2 do 3 ton z hektara, maksymalnie do 3,5 ton z hektara - dodaje Młodecki.


- Te plony są o tyle rozczarowujące, że jeszcze na początku czerwca wydawało się, że jest dobrze, a rzepak będzie plonował zdecydowanie powyżej 3 ton z hektara. Upały spowodowały jednak, że nie


dojrzał, ale zasechł. Nasiona mają niską masę tysiąca ziaren. Wśród rolników utarło się nawet powiedzenie - być może trochę na wyrost - że nasiona są drobne jak mak - mówi prezes KZPRiRB.

Młodecki zwraca także uwagę na bardzo niski w tym roku poziom zaolejenie nasion rzepaku, często nie przekraczający 40 proc., co zdarza się po raz pierwszy w historii. - Do tej pory nikt za bardzo nie interesował się tą cechą, ponieważ u nas nie płaci się za zaolejenie, może poza jakimś indywidualnymi kontraktami - wskazuje prezes KZPRiRB podkreślając, że niskie zaolejenie w tym roku, to nie tylko nasz problem, ale także rolników z innych europejskich krajów.

Także Elewarr w przesłanej nam informacji nt. plonów i jakości nasion rzepaku z tegorocznych zbiorów zwraca uwagę, że są drobniejsze, słabiej wykształcone i mają niższe zaolejenie niż rok temu. Średnie wartości parametrów jakościowych rzepaku dostarczonych dotychczas do Elewarru:

 wilgotność - 10%,

 zawartość kwasu erukowego - w normie,

 zawartość glukozyolanów - w normie,

Ciąg dalszy na następnej stronie



Stabe plony, niskie zaolejenie

🔴 zaolejenie - wyraźnie niższe niż rok temu, bywa poniżej 40%,

🔴 zawartość zanieczyszczeń - w normie,

Elewarr zwraca uwagę, że w niektórych rejonach występują problemy z pleśnią. Natomiast jeśli chodzi o plony, to nie podając konkretnych wartości wskazuje, że nieznacznie, ale są wyższe od ubiegłorocznych, które - należy przypomnieć - że były dramatycznie niskie.

Podobną ocenę wydał w opublikowanym 31 lipca „Wstępnym szacunku głównych ziemiopłodów rolnych i ogrodniczych w 2019 roku” Główny Urząd

Statystyczny. "Zbiory rzepaku i rzepiku wstępnie oszacowano na 2,3 mln t, tj. o około 4% więcej od ubiegłorocznych, ale przewiduje się pogorszenie jakości" - napisał GUS. Powierzchnię uprawy rzepaku ocenił na ok. 0,8 mln ha, co oznacza, że jest o 3% mniejsza od ubiegłorocznej.

- Na początku czerwca zakładaliśmy, że zbiory wyniosą 2,6 mln t, ale teraz myślę, że można zgodzić się z szacunkiem GUS, że będzie to około 2,3 miliona ton - mówi Młodecki.

Źródło: Agropolska.pl

PKBiPB na temat oleju posmażalniczego



POLSKA KOALICJA Biopaliw i Pasz Białkowych

Polska Koalicja Biopaliw i Pasz Białkowych wzięła udział w konsultacjach regulacji uzupełniających Rozporządzenie UE Nr 142/2011 dotyczące **importu do Unii Europejskiej zużytego oleju posmażalniczego**:

Szczelność i transparentność łańcucha dostaw UCO na rynek europejski jest jedną z kluczowych kwestii w zakresie ochrony konkurencji przedsiębiorstw produkujących w UE biodiesel mający następnie zastosowanie w realizacji celów przez Państwa Członkowskie w zakresie energii odnawialnej w transporcie. Dotyczy to zarówno tych producentów, którzy korzystają z surowców odpadowych i pozostałości, jak również wytwarzających w sposób zrównoważony konwencjonalne surowce pochodzenia rolnego. W tym kontekście szczególnie narażeni na utratę opłacalności i rynku są producenci opierający swoją działalność na lokalnie pozyskiwanych surowcach takich jak olej rzepakowy spełniający nie tylko wysokie standardy związane z ochroną środowiska (cross-compliance, kryteria zrównoważonego

rozwoju), ale dostarczający szereg istotnych korzyści towarzyszących produkcji biodiesla na terenie Unii Europejskiej jak wzrost dochodowości rolniczej czy dostawy cennego białka paszowego.

Dyrektywy RED 2009/28/WE oraz RED2 2018/2001 promując wykorzystanie m.in. UCO w ramach Załącznika IX (część B) poprzez podwójne naliczanie spowodowały ogromną presję na ten surowiec importowany do UE niemal wszystkich stron świata. Towarzyszą temu nie tylko uzasadnione kontrowersje, ale również potencjalne nieszczelności, na które jasno wskazywał m.in. Europejski Trybunał Obrachunkowy w swoim sprawozdaniu z 2016 roku pt. „Unijny system certyfikacji zrównoważonych ekologicznie biopaliw”:

„Możliwość podwójnego liczenia biopaliw wyprodukowanych z odpadów i pozostałości doprowadziła do sytuacji, w której biodiesel produkowany ze zużytego oleju kuchennego „jest często sprzedawany po wyższej cenie niż biodiesel produkowany z oleju roślinnego”. To z kolei doprowadziło do powstania ryzyka zafalszowywania oleju spożywczego w celu sprzedawania go jako zużytego oleju kuchennego. Ryzyko to odnotowano w przeprowadzonym niedawno badaniu, w którym

Ciąg dalszy na następnej stronie



PKBiPB na temat oleju posmażalniczego

znalazły odzwierciedlenie obawy podmiotów gospodarczych i innych zainteresowanych podmiotów dotyczące „ryzyka nadużycia polegającego na sprzedawaniu spożywczego oleju roślinnego jako zużytego oleju kuchennego”.

Znamienna jest w szczególności poniższa konkluzja Trybunału:

„Biorąc pod uwagę to, że kontrole przeprowadzane w celu weryfikacji źródła pochodzenia biomasy składającej się z odpadów i pozostałości(..) nie są właściwe, nie można wykluczyć, że dane dotyczące paliw podwójnie liczonych zawierają pewne ilości biodiesla certyfikowanego jako biodiesel wyprodukowany ze zużytego oleju kuchennego, podczas gdy w rzeczywistości surowcem mógł być roślinny olej spożywczy lub nieuczciwie zdenaturowany olej spożywczy.

Dlatego tym bardziej Polska Koalicja Biopaliw i Pasz Białkowych podziela potrzebę wzmocnienia monitoringu oraz narzędzi kontrolnych (a co za tym idzie obowiązków nakładanych w szczególności na importerów z krajów trzecich) uniemożliwiających tego typu procedery, co będzie miało istotne znaczenie nie tylko dla faktycznej realizacji celów UE w obszarze klimatu i energii, ale również dla zachowania opłacalności produkcji rolnej i oleju roślinnego na terenie Wspólnoty.

Mając powyższe na uwadze pragniemy zgłosić następujące postulaty szczegółowe odnoszące się do omawianego projektu rozporządzenia:

zamiast określenia maksymalnej zawartości wody

oraz stałych zanieczyszczeń na poziomie nie większym niż 10% (Załącznik XIV pkt 1 lit. b) nowa Sekcja 13 pkt 1 lit. (a)) proponujemy wskazanie w regulacji konkretnych, charakterystycznych dla UCO parametrów jakościowych:

liczba nadtlenkowa ('Peroxide value') na poziomie nie mniejszym niż 5 mEq O₂/kg;

zawartość fosforu (P) nie większa niż 30 ppm;

zawartość wolnych kwasów tłuszczowych (FFA) na poziomie nie niższym niż 1%;

konieczność określenia szczegółowej procedury w zakresie pobierania próbek, tak aby zapewnić jej reprezentatywność dla danej partii UCO;

literalne uwzględnienie w modelu deklaracji importera (pole I.17) konieczności wskazania właściwego dla danej partii UCO numeru „poświadczenia zrównoważania w myśl przepisów Dyrektywy 2009/28/WE” ('sustainability declaration in accordance with Directive 2009/28/EC');

uniemożliwienie importu UCO przy użyciu kodu nomenklatury scalonej HS 3825 10 00 właściwej dla szerokiej grupy odpadów komunalnych ('municipal waste'), co powodować będzie tylko trudności w zakresie statystyki wolumenów dostarczonych na rynek UE, ale potencjalnie może powodować błędne klasyfikowanie UCO jako surowca właściwego dla Załącznika IX część A Dyrektywy 2009/28/WE oraz 2018/2001 definiującego surowce do produkcji biopaliw zaawansowanych. Właściwym oznaczeniem powinien być tu jedynie kod HS 1518 00 95 (pole I.19);

Źródło: PKBiPB

VIII KONFERENCJA KRAJOWEJ IZBY BIOPALIW

BIOPALIWA TRANSPORTOWE - szanse, zagrożenia, wyzwania

KIEDY? 26 września 2019 roku

GDZIE? Centrum Bankowo-Finansowe, ul. Nowy Świat 6/12, Warszawa





Czy rzepaku będzie mniej? Trwają siewy

We wszystkich rejonach kraju trwają siewy rzepaku ozimego. Jak wynika z relacji pracujących w terenie przedstawiciele handlowych firm oferujących środki produkcji dla rolnictwa, stopień ich zaawansowania jest zróżnicowany.

Największy spośród zaplanowanego arealu rzepaku zasiali rolnicy z północno-wschodnich rejonów kraju, bo 70-80% i to nie dziwi, ponieważ ta część Polski, ze względu na surowszy klimat, zawsze ruszała szybciej z siewami.

Jednak w tym roku rolnicy rozpoczęli siewy wyjątkowo wcześniej. Na północy Podlasia w okolicach Augustowa już 3 sierpnia, a to ze względu na przyspieszone żniwa.

Rolnikom szybciej udało się zebrać plody rolne i wykonać uprawki, dlatego z automatu szybciej rozpoczęli siewy rzepaku ozimego. Plantacje te trzeba będzie jednak uważniej pilnować, by rośliny nie wybujały przed zimą. Wiele będzie zależało od dalszego przebiegu warunków pogodowych.

W końcowej fazie zaawansowania znajdują się siewy rzepaku w woj. zachodniopomorskim, gdzie również rozpoczęły się wcześniej niż zazwyczaj (o ok. 5 dni). Natomiast w pozostałych, najważniejszych z punktu widzenia uprawy rzepaku rejonach kraju, znajdują się dopiero na początkowym etapie.

Na południowym-zachodzie kraju rzepakiem obsiano 10, najwyżej 15% arealu, choć można spotkać gospodarstwa, które znajdują się już na półmetku zasiewów (głównie na słabszych glebach). Tu także siewy rozpoczęły się wcześniej w porównaniu do średniej wieloletniej (o tydzień), bo 14-15 sierpnia.

Jak wskazuje jeden z pracujących na południowym-zachodzie przedstawiciele, widać, że część rolników z tego rejonu (ok. 20-30% uprawiających do tej pory rzepak) waha się, czy w ogóle wysiewać rzepak, ze względu na rozczarowujące plony w trudnych latach, przy utrzymujących się wysokich nakładach na jego uprawę. Uważa jednak, że wielu z nich, nie mając

alternatywy, wróci do pomysłu wysiania rzepaku, co powinno uwidocznic się w przyszłym tygodniu.

Nie tylko na Dolnym Śląsku rolnicy mają takie rozterki. Według innego przedstawiciela, w Wielkopolsce areal rzepaku ozimego również może zmaleć. Jak zauważa, tegoroczne plony w tym województwie nie były zachwycające, ale też nie najgorsze biorąc pod uwagę trudne warunki (od 2,5 do 4 t/ha). Jednak ze względu na niskie zaolejenie, zakłady tłuszczowe robiły potracenia. To zniechęciło niektórych rolników do siewu rzepaku, zwłaszcza że w latach, gdy zaolejenie było wysokie, te same zakłady nie brały tego pod uwagę w systemie premiowania.

W miejsce rzepaku na Wielkopolsce wchodzi jęczmień ozimy, wzrasta areal uprawy buraka cukrowego, pojawia się też coraz więcej plantacji konopi.

Siewy rzepaku ozimego ruszyły tam jeszcze przed 15 sierpnia, ale głównie w gospodarstwach stosujących uproszczenia w uprawie roli. Większość rolników wstrzymywała się ze względu na suszę. Opady deszczu, które wystąpiły w ostatnich dniach w Wielkopolsce powinny jednak przyspieszyć prace związane z uprawkami i siewem rzepaku. Jak dotąd udało się tam wysiać ok. 30% zakładanego arealu.

W woj. kujawsko-pomorskim, to najwyżej 20%, a siewy rozpoczęły się pod koniec ubiegłego tygodnia. Część rolników na Kujawach dopiero wykonuje uprawki pod rzepak, ponieważ wcześniej, ze względu na suszę ich prawidłowe wykonanie nie było możliwe.

Podobnie sytuacja przedstawia się w woj. lubelskim. Areal zasiewów w skali województwa, wynosi 10-20% zaplanowanej powierzchni. Tam również popadało w ostatnich dniach, co powinno poprawić warunki do uprawy i siewu rzepaku oraz do odchwaszczania preparatami doglebowymi, o czym szerzej napiszemy już wkrótce.

Źródło: Agropolska.pl

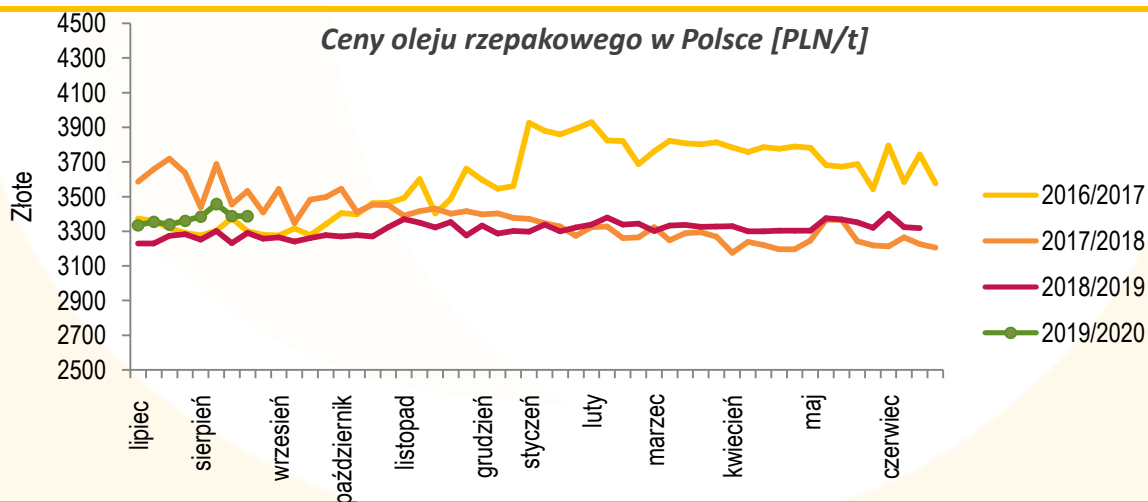
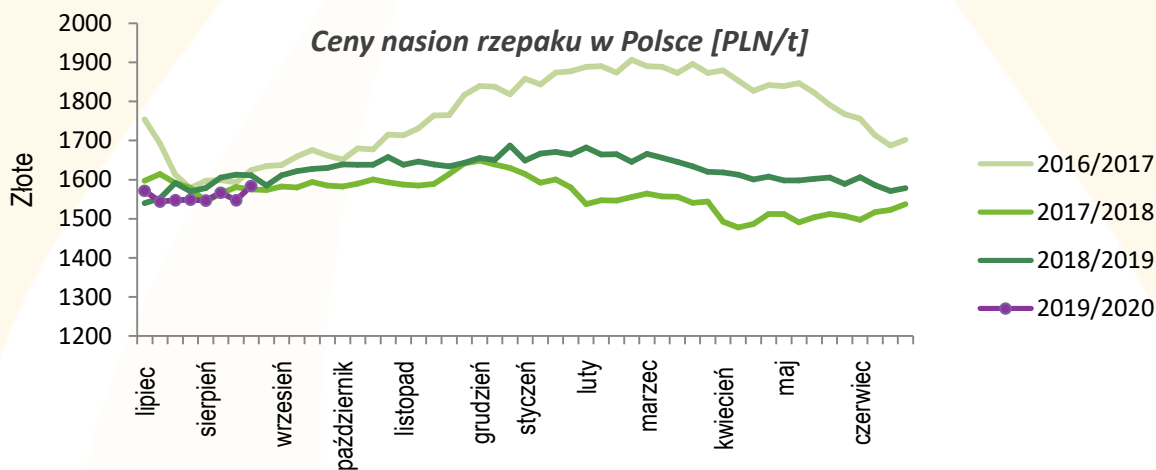


Notowania

Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 19.VIII– 25.VIII.2019

Wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana roczna [%]
Nasiona rzepaku	1584	-1,7
Olej rafinowany	3386	2,9
Śruta	830	-8,8
Makuch	879	-5,9





Notowania

SKUP nasion rzepaku

Wg MRIRW (tys. ton)

Okres	Ilość
Sezon 2016/2017	1838
Sezon 2017/2018	2272
Sezon 2018/2019	2158
Lipiec 2019	576

Notowania MATIF na rzepak (FOB)

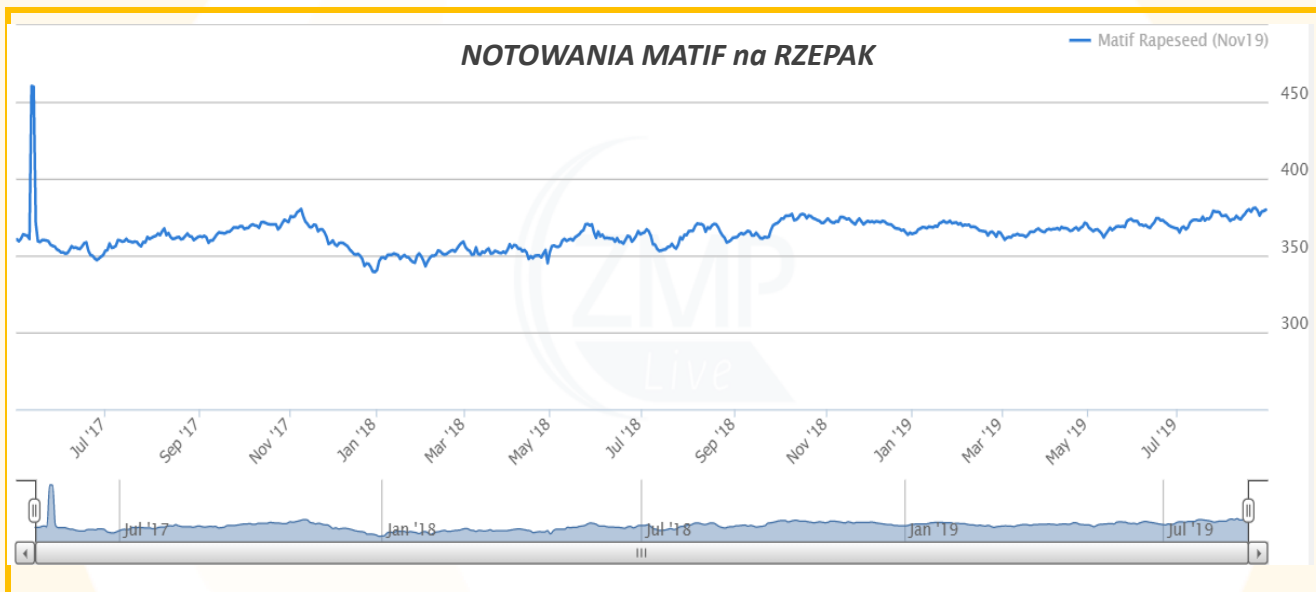
z dn. 29.VIII.2019

Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Listopad' 19	379,75	4,3857	1665,47
Luty' 19	380,25		1667,66
Maj' 20	378,75		1661,08
Sierpień' 20	365,75		1604,07

NOTOWANIA MATIF na RZEPAK

— Matif Rapeseed (Nov19)



Źródło: ZMP.de

REDAKCJA: Marta Danielak

POLSKIE STOWARZYSZENIE PODUCENTÓW OLEJU

ul. Wspólna 56
00-684 Warszawa